

Macierewicz: Miało być MNIEJ wojska, MNIEJ obronności i MNIEJ patriotyzmu. WIDEO



- Do ustalenia pozostaje w jakim stopniu były to decyzje polityczne, ale może to tylko głupota? Bo tego też nie można wykluczyć. Miało być mniej wojska, mniej obronności i mniej patriotyzmu. Taka miała być według PO Polska - powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz.

- Smutny jest stan, w jakim zastaliśmy Rzeczpospolitą po 8 latach rządów, a rzeczywiście bezrządu PO i PSL. Wojsko i siły zbrojne, ich dowództwo, zawsze składało się z tych samych osób, które zawsze podchodziły tak samo do wojska, polskiej niepodległości, polskiego bezpieczeństwa. To środowisko, o jakim mowa, polską armię traktowało na samym końcu, najgorzej ze wszystkich aspektów życia publicznego - powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. - Gdy obejmowaliśmy rządy, jesienią 2015 roku, siły zbrojne nie posiadały zdolności zabezpieczenia terytorium Polski (...), w zakresie bezpieczeństwa były zdolne tylko do działań opóźniających ofensywę potencjalnego agresora. Zrobiono więcej na szkodę Rzeczpospolitej, dyslokację polskich wojsk skoncentrowano na granicy wschodniej, a zachodnią pozostawiono całkowicie bezbronną - zauważył. Dodał, że osobom, które były odpowiedzialne za polską armię "należy się nie krytyka, a konsekwencje prawne". - We wszystkich wypadkach podjęto już działania naprawcze. Zagrożenia, jakie występowały, są już nieaktualne - zapewnił.

Antoni Macierewicz skrytykował byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego, który ocenił, że "w najbliższych 20 latach, bardzo mało prawdopodobne jest, że będzie wojna w Europie, a zwłaszcza w wyniku agresji rosyjskiej". - Taki dokument ukazał się drukiem dwa miesiące przed agresją na Ukrainie - powiedział. - Co takiego wam Polska zrobiła, że tak ją zostawiliście bezbronną? Gdy wszystko wskazywało na to, że zbliża się konflikt, niebezpieczeństwo dla naszego kraju, wy uważaliście, że nic się nie dzieje, a Rosja rychło będzie członkiem NATO? Co takiego się wydarzyło w waszych głowach, że tak uważaliście? - pytał retorycznie szef resortu obrony narodowej. - Takie planowanie trudno nazwać niekompetencją, było to świadome działanie na szkodę RP - ocenił.

"Tylko lektury Mrożka mogą przygotować do tego, co się stało"

Minister obrony narodowej zauważył, że "decyzją pana Siemoniaka zrezygnowano z produkcji amunicji do sprzętu, który już wyprodukowano". - Mamy więc wspaniałą broń, a nie mamy do niej amunicji. Tylko lektury Mrożka mogą przygotować do tego, co się stało, tam są opisane wspaniałe fabryki, które produkowały piękne buty. Lewe buty - skomentował Macierewicz. - Tworzyliście wspaniałą błyskotkę, tylko ona była z tombaku, a w środku była pusta - ocenił. Byłemu rządowi zarzucił, że wyniki audytu wskazują na to, że bał się on współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, bo bał się, że "Rosja będzie z tego niezadowolona".

Antoni Macierewicz zauważył, że koalicja PO-PSL dokonała rażących zaniedbań, m.in. ws. przygotowań do szczytu NATO w Warszawie. - Nie dokonano żadnych postępów ws. organizacji tego szczytu, nie podpisano umowy na wynajem Stadionu Narodowego. Choć było to winą polityków PO, jej politycy nadal tę odpowiedzialność chcą przerzucić na PiS - powiedział. Szef resortu obrony narodowej zarzucił byłemu rządowi, że za jego czasów działa w Polsce "agentura rosyjska", która "podważała sens współpracy z NATO" - Nie podjęto żadnej próby, była to rosyjska propaganda - ocenił.

Katastrofa smoleńska i inwigilacja dziennikarzy

Odnosząc się do katastrofy smoleńskiej zdradził, że były rząd zatajał "rzeczywiste przyczyny i przebieg zdarzeń, dezinformował w tym zakresie opinię publiczną. - Ukryto kluczowe dokumenty, w tym o TU-154 w ostatnich fazach

lotu, nie przekazaliście ich prokuraturze, kłamaliście przed opinią publiczną, a te dokument funkcjonują. Zatailiście fakt o niebadaniu szczątków ofiar przez Rosjan, jest na to dokument z 15 kwietnia. Zamieniono ciała ofiar, a wy przez blisko 2 lata oszukiwaliście społeczeństwo - powiedział.

Wyniki audytu wskazują, że podczas poprzednich rządów inwigilowano ponad 20 polityków, "w tym pana premiera Jana Olszewskiego, od lat nieaktywnego politycznie". Jaki miał być tego skutek i korzyść? Czy uważacie, że mógł on działać na szkodę państwa? Naprawdę? - pytał retorycznie Antoni Macierewicz. Poza politykami inwigilowano także dziennikarzy, m.in. TVP, Telewizji Trwam, Naszego Dziennika, Gazety Polskiej. - Osoby te nie mogły mieć związku z jakimikolwiek operacjami - zauważył.

Wracając do katastrofy smoleńskiej dodał, że "wobec głównego prokuratora śledztwa smoleńskiego umorzono postępowanie sfalszowania kilkudziesięciu certyfikatów dostępu do ściśle tajnych informacji. Dlaczego? Bo uznano, że to niska szkodliwość czynu". - Potem ci ludzie, o rodowodach komunistycznych, jeździli do NATO - zwrócił uwagę.

Może to tylko głupota?

- Do ustalenia pozostaje w jakim stopniu były to decyzje polityczne, ale może to tylko głupota? Bo tego też nie można wykluczyć (...) Miało być mniej wojska, mniej obronności i mniej patriotyzmu. Taka miała być według PO Polska. (...) Cały obraz tego, co zrobiono z wojskiem polskim jest tragiczny, a nie humorystyczny. Tylko dzięki Polakom, którzy wybrali obóz patriotyczny Prawa i Sprawiedliwości mamy szansę, że armia wróci na swoje stanowisko i zapewni Polakom bezpieczeństwo - zakończył.

telewizjarepublika.pl